

O kierunku, w jakim Polska powinna zmierzać, m.in. w polityce zagranicznej, polityce europejskiej i gospodarce dyskutowali w sobotę w Warszawie uczestnicy panelu „Dokąd Polska zmierzać powinna?”, zorganizowanego w ramach kongresu „Polska Wielki Projekt”. Kongres już po raz trzeci jest organizowany przez think-tank Instytut Sobieskiego. Tegoroczna edycja odbywa się w Warszawie, Krakowie i Poznaniu.

Zdaniem socjologa, prof. Piotra Glińskiego, który był kandydatem PiS na premiera rządu technicznego, celem Polski jest „suwerenność i wspólnota polityczna”, która ma charakter obywatelski, z dobrze funkcjonującymi instytucjami demokratycznymi, bezpieczna, sprawiedliwa, z nowoczesną gospodarką, z wysoką jakością instytucji publicznych i dobrze rozwiniętym społeczeństwem obywatelskim. „Tak właśnie wyobrażałbym sobie IV RP” – mówił prof. Gliński. W jego opinii, „jest to w znacznym stopniu zaprzeczenie obecnego stanu”. „Musimy dokonać głębokiej zmiany społecznej. Aby takiej zmiany dokonać (...) konieczne jest zastosowanie strategii wielu jednoczesnych zmian i reform” – uważa socjolog. Wśród koniecznych zmian wymienił m.in. stworzenie wspólnego dla Polaków kanonu wartości, neutralizację antyrozwojowych grup interesów czy reformę edukacji.

Była szefowa Urzędu Komunikacji Elektronicznej (UKE) Anna Streżyńska podkreśliła, że jednym z kierunków, w którym powinniśmy zmierzać konsekwentnie, jest cyfryzacja życia społecznego i państwowego. „Cyfryzacja nie jest celem samym w sobie. Ma znaczenie społeczne, obywatelskie i partycypacyjne. Jest to także narzędzie usprawniające państwo, funkcjonowanie państwa dla obywatela i przedsiębiorcy” – argumentowała Streżyńska. Zwróciła uwagę, że gdy zaczynała pracę w UKE w 2006 roku w Polsce było 800 tys. internautów. „Gdy odchodziłam z urzędu w 2012 roku było 10 mln internautów, a dzisiaj jest ich około 11 mln. To jest potencjał, to jest społeczeństwo, które jest zdolne przejąć państwo” – uważa Streżyńska.

O nowym otwarciu w polityce zagranicznej mówił z kolei poseł PiS, były wiceszef MSZ Krzysztof Szczerski. W tym kontekście za konieczne uznał m.in. powrót do „pełnowymiarowej polityki bilateralnej”, obronę wspólnotowego charakteru Unii Europejskiej, której „zagroza egoizm ze strony strefy euro i najsilniejszych państw” i powrót do rozgrywki o region Europy Środkowej i Wschodniej.

[mc4wp_form id="84"]

Ekonomista, były działacz opozycji Ryszard Bugaj jest natomiast zdania, że Polska w sferze gospodarki jest dość bliska modelu liberalno-indywidualistycznego. „Jest

ważne, abyśmy zrobili krok ku modelowi wspólnotwo-państwowego. To jest Polsce potrzebne, m.in. ze względu na integrację ludzi z państwem. Jest to konieczne dla przeciwstawienia się spadającej dynamice rozwoju gospodarczego w Polsce” – uważa Bugaj. W jego ocenie, Polsce zagraża dryf, sytuacja, kiedy pod wpływem doraźnej konieczności aktualnie rządząca grupa będzie wykonywać nieskoordynowane ruchy.

Były dyrektor Krajowej Szkoły Administracji Publicznej Jacek Czaputowicz uważa natomiast, że UE odchodzi od wartości, które były jej fundamentem. „Zasady równości, demokracji obowiązują tak długo, jak nie są przeszkodą w realizacji interesów niektórych państw” – zaznaczył. Według Czaputowicza, drogowskazem dla polskiej polityki europejskiej powinna być obrona wartości, które leżą u podstaw integracji europejskiej – równość, sprawiedliwość, demokracji, i poszanowania suwerenności.

W sobotę wręczona została także, przyznawana przy okazji kongresu „Polska Wielki Projekt”, nagroda im. Lecha Kaczyńskiego. Jej tegorocznym laureatem jest rzeźbiarz Jerzy Kalina. Nagrodę wręczył mu prezes PiS Jarosław Kaczyński.

Pokazana została także instalacja Kaliny poświęcona 150. rocznicy powstania styczniowego pt. „Żadnych marzeń”. Jest to seria metalowych miednic, w których w lodzie zamrożono portrety bohaterów powstania.

Lech Kaczyński miał być patronem pierwszego kongresu „Polska Wielki Projekt”, planowanego na 2010 rok.

Źródło: Nowy Dziennik. [Czytaj dalej...](#)